

Hymn na „Laudes“

Panno nad wszystkie piękniejsza,
Z wszystkich wspanialsza Królowo!
Przyjąć chciej śpiewu daninę,
Którą Twej chwale składamy.

Niechaj nasz język nie spocznie
Sławić Twej łaski opiekę,
Naszej obroną ojczyzny
Matką najlepsząś się stała.

Chroniąc jej czule przed wrogiem
„Polski zbawieniem“ się zowiesz,
A przez tę chwałę sławniejsza —
Polski Ty berło piastujesz.

Kiedy nasz naród dla grzechów
Skaran był srogą niewolą,
Wolność mu miłą wróciłaś
Z tylu klęsk państwo ratując.

Pokój nam trwały Polakom
Uproś, Królowo Pokoju!
Spory i walki odwracaj,
I wszystkim udziel pomocy!

Chwała bądź Tobie, o Jezu,
Któryś zrodzony z Dziewicy,
Ojcu, Duchowi Świętemu
Poprzez wiek wieków bez końca!

Przełożył naśladując metrum oryginału

Kraków

JOANNES

FUNDAMENTA EIUS...

Objaśnienia części zmiennych Mszy św. na święto

N. M. P. Jasnogórskiej

26 sierpnia

W S T Ę P

Słusznie nazwano Mszał pamiętnikiem Kościoła, wskazując, że wszystko, co kiedykolwiek się działo w Kościele Bożym, zostawiło tam trwałe ślady. Wystarczy tu na dowód przejrzeć wszystkie święta ku czci N. M. P. i zgromadzone w Mszale śpiewy, modlitwy, czytania, które składają się w tych dniach

na liturgiczną modlitwę Kościoła. Mają tam swój wyraz nie tylko wszystkie tajemnice życia Maryji i wszystkie Jej dogmaty, ale nawet nabożeństwa, którymi Ją czci Kościół jak Różaniec, cudowny medalik, i szkaplerz. Podobnie i tytuły i obrazy i miejsca pielgrzymek są wspomniane w różnych miejscach Mszału.

Słusznie też nazwano Mszał — praktycznym podręcznikiem pobożności. Rzeczywiście modlitwa liturgiczna jest wzorem dla pobożności prywatnej tak pod względem treści jak i formy.

Omawiając i objaśniając części zmienne Mszy św. na święto N. M. P. Jasnogórskiej, znajdziemy potwierdzenie tych słów. Religijność częstochowska jest prawdziwie dziełem ludu, trzeba też by była prawdziwie liturgiczna.

Częstochowa jest stolicą duchową katolickiej Polski. Przechowuje się tu cudowny obraz N. M. P., który cały naród otacza wielką czcią. Ojciec św. Pius X przyzwolił obchodzić osobne święto w dniu 26 sierpnia i odprawiać Mszę św. własną zaczynającą się od słów: *Fundamenta eius...*

I. SPIEWY MSZALNE

In t r o i t. Ps. 86, 1—2. Fundamenty jego na górach świętych, miłuje Pan bramy Syjonu ponad wszystkie przybytki Jakubowe. Ps. 86, 3. Sławne rzeczy powiedziano o tobie, miasto Boże. *W.* Chwała Ojcu...

G r a d u a ł. Bramą niebios i gwiazdą morza jesteś Maryjo Dziewico, wiecznego Króla Matko i Królowo nasza.

W. Uczyń nas miłymi Synowi Swojemu, bo blask wszelkiej potęgi, wdzięku i chwały bije od Ciebie.

A l l e l u j a, alleluja. *W.* (Łk. 1, 28) Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami. Alleluja.

O f f e r t o r i u m. Ps. 47, 13—15. Otoczcie Syjon i obejdźcie go, opowiadajcie na wieżach jego! Rozważcie w sercu jego potęgę i policzcie domy jego, abyście mogli opowiedzieć młodemu pokoleniu, jak potężnym jest Bóg.

K o m u n i a. Ps. 86, 3 i 2. Sławne rzeczy powiedziano o tobie, miasto Boże; miłuje Pan bramy Syjonu nade wszystkie przybytki Jakuba.

Objaśnienie.

Śpiewy mszalne mają najściślejszy związek z Częstochową. Kto chce je zrozumieć niech je rozważa na miejscu.

W XIV w. Ks. Władysław Opolski oparł fundamenty klasztoru na Jasnej Górze. Stała się ona następnie świętością dla całego narodu, gdyż nieograniczona miejscem łaska Boża tutaj znalazła swe siedlisko. W dni świąteczne i odpustowe z całego kraju tu dążą rzesze pielgrzymów. Idą z wiarą w sercach i pieśnią na ustach. Tłumy wypełniają bazylikę i dziedzińce, podwórza i wały, obszerny plac podklasztorny, a nieraz i szerokie aleje wspinające się od miasta ku klasztorowi. Uroczyste procesje obchodzą wały. Pielgrzymi podziwiają elegancję architektury i moc murów obronnych. Duże wrażenie robią bramy, uliczki, budynki i zakamarki. Ponad wszystkim góruje bazylika z przepyszną 100 metrową wieżą. Piękny ten widok przemawia do wyobraźni, ale serce szuka jakiejś głębszej rzeczywistości.

Podobnie pojawiła się pielgrzymom Jerozolima — miasto Boże. Bóg je wybrał i tam zamieszkał wśród swego ludu. Częstochowa jest miastem Matki Bożej.

Właściwie Miastem Bożym jest Maryja, bo w Niej zamieszkał Bóg i w Niej króluje. Miasto Boże jest obrazem nieba, bo po wniebowzięciu niebo jest tam, gdzie Maryja i gdzie rozciąga się Jej królowanie. Niebo jest celem wielkiej pielgrzymki ludzkiego życia tak, jak Częstochowa jest celem, do którego tęsknią pielgrzymi. Z nocy grzechu i cienia śmierci przystępują do Jasnej Góry, gdzie biali mnisi służą nieustannie i wielbią Maryję jak aniołowie Boży.

Wysoko na wieży zapalone światło wskazuje z daleka drogę, jak gwiazda przewodnia zbłąkanym żeglarzom. Maryja jest prawdziwą „gwiazdą morza“, gdyż błyszczy na niebie jako znak wielki.

Ona jest Gwiazdą — przewodniczką zbłąkanych na zmieniających się falach obecnego życia. Nie czas dziś wspominać błąd średniowiecznego kopisty, który STELLA napisał zamiast STILLA MARIS (kropla morza). Lud umiłował to nazwanie swej Królowej. Nawet w trzeźwym słownictwie liturgicznym znajduje ono częste zastosowanie.

Symbol przemawia nawet z majestatycznej bramy Lubomirskiego. Brama — „Bramą niebios jesteś Panno Maryjo...“. Ezechiel widział w duchu proroczym Boga wchodzącego tą Bramą w święte Miasto. Otaczał ją potem lud czią wielką. Tajemnicza zapowiedź sprawdza się w Maryji: Bóg przez Nią wszedł w świat. Bramą niebios jest Maryja, skoro przez Nią z nieba Bóg zstąpił na ziemię. — Jest nią i dla nas, bo tylko przez Nią, przez Jej pośrednictwo do nieba możemy powrócić.

Maryja jest Królową naszą z powszechnego, wolnego i jawnego wyboru. W Częstochowie ma swą stolicę, koronę, tron i tu lud składa Jej hołd. Jednakże królewskie tytuły nie stanowią Jej prawdziwej chwały. Względem nas — to prawda — jest królową, ale względem Boga jest Matką. Boże macierzyństwo jest Jej własnością i niedościgłym przywilejem. Uświadomienie sobie, że Matce Boga spodobało się przyjąć polską koronę — budzi w duszy gorące uczucia ufności i wdzięczności.

Pod wpływem przeżyć religijnych pielgrzymi częstochowscy przemieniają się w apostołów. Nazajutrz po uroczystościach cała Polska brzmi pieśnią maryjną i w każdym mieście i wiosce opowiada się „sławne rzeczy“.

Tak „z pokolenia na pokolenie“ przechodzi królowanie Maryji w Polsce, królowanie nie tylko w słowach ale w świętości życia narodu.

II. MODLITWY MSZALNE

O r a c j a. Wszchemogący i miłosierny Boże, któryś dla obrony narodu polskiego ustanowił nieustanną pomoc w Najświętszej Maryji Pannie, a Jej obraz Jasnogórski wślawił nadzwyczajną czią wiernych, spraw łaskawie, abyśmy taką pomocą wsparci, walcząc za życia, mogli odnieść zwycięstwo nad podstępnyim nieprzyjacielem w chwili śmierci.

S e k r e t a. — Składamy Ci Panie ofiarę, błagając o wywyższenie religii chrześcijańskiej. Aby nam była pomocną, niech wyjedna Dziewica Wspomożycielka, dzięki której odniesiono tak wielkie zwycięstwo.

P o k o m u n i a. — Wspomagaj Panie lud, który się krzepi pożywaniem Ciała i Krwi Twojej, za przyczyną Najświętszej

Rodzicielki Swojej zachowaj go od wszelkiego zła i niebezpieczeństwa i otocz opieką wszelkie jego dobre poczynania.

Objaśnienie.

Różne przyczyny wpłynęły na rozrost Częstochowy. Jest ona dziś wielkim miastem. Jednak źródłem jej sławy jest „święty obraz Jasnogórski“, który przedstawia Matkę-królową z Dzieciątkiem na ręku: twarz słodka, poważna aż do smutku. Oczy pełne zadumy spoglądają spod przymrużonych powiek. Nos prosty — usta drobne. Rysunek lekko niesymetryczny zdradza wschodnie pochodzenie obrazu. Wzdłuż prawego policzka biegną ku dołowi duże blizny po cięciu szablą. Maryja jest królową i hetmanką wojennego narodu, który się krwawił w nieustannych bojach na przestrzeni całej swej historii. Sama Częstochowa była widownią wielu walk. Sławna obrona, która w r. 1655 zadecydowała o wypędzeniu Szwedów z Polski — wcale nie była ostatnia. Przypięczętowała jedynie to wielkie znaczenie świętego miejsca w życiu całego narodu. Zwycięstwo to zgodnie przypisywano przyczynie Maryji królowej Polski, i dlatego Jan Kazimierz Jej Polskę ofiarował i złożył pamiętne śluby.

Echa bojów i szczęk oręża brzmi nawet w modlitwach mszalnych, a wyrazy „periculum“ (niebezpieczeństwo), hostis malignus (wróg podstępny), defensio (obrona), auxilium, praesidium (pomoc), victoria, triumphus (zwycięstwo) są wzięte z wojskowego słownictwa.

Jest wróg, jest niebezpieczeństwo i walka — składamy Mszę św. jako ofiarę prześlągalną dla wyjednania zwycięstwa naszej wiary, naszej sprawy narodowej, jak ongiś. Przekonujemy Boga, że nasza sprawa jest równocześnie Jego sprawą, bo na przestrzeni naszych dziejów sprawa ta jest zawsze wspólna.

Historia zna tylko katolicką Polskę. Liturgia podaje właściwe formuły modlitewne i kieruje je do Wszechmocnego i miłosiernego Boga przez Chrystusa Pana naszego. Maryja przyczynia się za swym narodem, zachowuje go od zła, strzeże w dobrych poczynaniach, spieszy nadto z pomocą, aby ta ofiara przyniosła swój obfity owoc.

III. CZYTANIA MSZALNE

L e k c j a. Z Księgi Mądrości. Przysł. 8, 17—24 i 32—35. Ja miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy rano mnie szukają, znajdują mnie. Przy mnie są bogactwa i sława, dostatek wielki i sprawiedliwość. Bo owoc mój lepszy jest nad złoto i kamień drogi, a plon mój nad srebro wyborne. Drogami sprawiedliwości chodzę, poprzez ścieżki sądu, abym wzbogaciła miłujących mnie i skarbcę ich napełniła. Pan posiadał mnie na początku dróg swoich, zanim stwarzał coś na zaraniu. Od wieków jestem ustanowiona i od dawna, zanim stała się ziemia. Jeszcze nie było przepaści, a Jam już była poczęta. Teraz przeto, synowie, słuchajcie mnie: Błogosławieni — którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie nauki i bądźcie mądrzy, i nie odrzucajcie jej. Błogosławiony człowiek, który mnie słucha, i który czuwa u wrót moich codziennie i pilnuje u podwoi drzwi moich. Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i otrzyma zbawienie od Pana.

E w a n g e l i a. Jak w drugą niedzielę po Objawieniu. O godach w Kanie Galilejskiej (Jan 2, 1—11).

Objaśnienie.

Budowa nabożeństwa mszalnego jest dramatyczna. Jest ono zarówno widowiskiem i słuchowiskiem. To klucz zrozumienia formularza. Pierwszą rolę gra kapłan i on mówi lub śpiewa pewne słowa — otaczający go lud słucha i odpowiada. Chóry — jak w starogreckich tragediach wykonują śpiewy w imieniu Kościoła. Dzisiejsza lekcja to przemówienie Patronki obchodu N. M. P. Jasnogórskiej.

Kościół — wielki dramaturg — wybrał Jej słowa ze skarbnie Pisma św. Uczestniczymy w zbiorowym posłuchaniu, które Ona udziela swemu ludowi. Najważniejszą sprawą zajmującą w wypowiedzi środkowe miejsce, jest objawienie Jej godności królewskiej z woli Bożej“. Od wieków jestem ustanowiona“. Bóg uczynił Ją królową. A oto znamiona Jej królestwa: „Przy mnie są bogactwa i sława, dostatek wielki i sprawiedliwość“.

Królowa-Wszecpośredniczka łask daje ludowi podwójne błogosławieństwo:

„błogosławieni, którzy strzegą dróg moich“

„błogostawiony człowiek, który mnie słucha“.

„Uczyńcie wszystko, cokolwiek On wam rozkaże“.

Uderza podobieństwo ich do wypowiedzi Bożej z góry Przemienienia:

„Oto Syn mój miły... Jego słuchajcie“.

Trzeba głęboko wziąć do serca ten program chrześcijańskiego życia. Oznacza on zupełne zjednoczenie dążeń osobistych z wolą i upodobaniami Chrystusa. To droga zbawienia, Maryja osobiście doświadczyła, dokąd ona wiedzie.

W prostym i ujmującym opisie wesela w Kanie Galilejskiej poznać można stanowisko Maryji w królestwie Bożym. Jej prośba ma decydującą władzę nad sercem Jej Bożego Syna. Jezus jest Jej poddany, jak 12-o letni chłopiec swej matce. Dla Niej sprawia swój pierwszy cud, a wota nieprzeliczone, które dziś zdobią cudowny obraz świadczą, jak wiele uczynił ich później na Jej prośbę. Św. Jan cud ten nazywa „znakiem“ — cóż on oznacza, jeśli nie wielką Bożą wszechmoc, która się pochyla miłosiernie nad ludzkimi potrzebami.

ZAKOŃCZENIE

Rozważając całość nabożeństwa Częstochowskiego spostrzegamy zasadniczą zgodność pobożności prywatnej z modlitwą liturgiczną. Kapłani ujmują w słowa, to wszystko, co wypełnia szczerze i wierne serca pielgrzymów i przedstawiają to Bogu w modlitwie i w ofierze.

Modlitwa ludu wypływa z katolickiej wiary tego ludu. Istota jej wcale nie polega na osławionych rymach częstochowskich i może nieudanych pieśniach pielgrzymów — to wszystko są peryferie, ale pośrodku jest powrót do Boga, ofiara, Eucharystia św., znajomość Matki Bożej i szczerza skrucha, która uderza każdego, kto spowiada w Częstochowie.

Napisaliśmy, że pobożność częstochowska jest prawdziwie dziełem ludu. Mało jest miejsc na świecie, gdzieby lud brał tak żywiołowy udział w nabożeństwie. Rzeczą kapłanów będzie z pomocą Bożą, metodycznie pokierować tak nabożeństwami, aby — według słów sekrety — nam były owocne „*ut nobis proficiant*“.